

# Joanna Madloch

---

## Formy artystyczne w liryce Josifa Brodskiego

---

Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze 17, 131-139

---

1992

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Formy antyczne w liryce Josifa Brodskiego

---

Joanna Madloch

Josif Brodski — rosyjski poeta, przebywający od 1972 roku na emigracji w Stanach Zjednoczonych Ameryki — to jeden z nielicznych uchodźców z byłego ZSRR, którym udało się na obczyźnie uniknąć roli „tragicznego bohatera”<sup>1</sup> — wygnańca. Odrzucając nurtujące obecnie wielu ludzi kultury aktualne problemy polityczne, „podróżuje po swoim klasycyzmie skrzyżowanym z barokiem”<sup>2</sup>, a pojawiające się wciąż nowe publikacje jego utworów zaprzeczają tezie jakoby otrzymał Nagrodę Nobla jedynie z politycznych powodów. W jego poezji można odnaleźć echa wielu kultur i systemów filozoficznych. Jak sam podkreśla w jednym z wywiadów, nie interesuje go „czyją tradycję kontynuuje i w jaki sposób będzie zaklasyfikowany jego wiersz”<sup>3</sup>. Mimo to można powiedzieć, że niewątpliwie jednym z najsilniej ciężących na jego poezji systemów jest retoryka w szerokim tego słowa znaczeniu<sup>4</sup>. Sam Brodski w swych esejach i rozmowach często powołuje się na klasyczne źródła swej poezji, ogromne znaczenie przypisując także sposobowi recytacji<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> *Życ w historii*. Rozmowę z J. Brodskim przeprowadził J. Illg. „Tygodnik Powszechny” 1988, nr 6, s. 2.

<sup>2</sup> A. Drawicz: *J. Brodski: universum poetyckie*. „Odra” 1988, nr 2, s. 16.

<sup>3</sup> *Życ w historii...*, s. 1.

<sup>4</sup> J. Ziomek: *Retoryka opisowa*. Wrocław—Warszawa 1990, s. 5—20. Pogląd ten nie przeczy tezie postawionej przez S. Barańczaka „o nieprzynależności twórcy do żadnego z dwóch »typów dykcji«, jakie wyodrębniono w XX-wiecznej poezji rosyjskiej: pieśniarsko-lirycznego i deklamatorsko-retorycznego” (S. Barańczak: *O Josifie Brodskim*. W: J. Brodski: *Wiersze i poematy*. Warszawa 1979, s. IX.), gdyż — jak powiedziano — termin „retoryka” ma kilka znaczeń.

<sup>5</sup> Patrz J. Illg: *Divertimento sztokholmskie*. „Tygodnik Powszechny” 1988, nr 2, s. 8; J. Brodski: *Pisanie jest szkołą niepewności*. „Literatura na Świecie” 1988, nr 2, s. 258; A. Drawicz: *J. Brodski...*, s. 12.

Jako poeta „zarażony klasycyzmem”<sup>6</sup> czerpie Brodski szeroko z zasobów poetyki antycznej, co znajduje odzwierciedlenie m.in. w doborze preferowanych przez niego gatunków poetyckich. Jego wiersze, w większości o regularnej budowie stroficznej, mają wyraźny rytm i rym, a gatunek poetycki często zostaje określony już w tytule. Czasami jest to określenie po prostu „wiersz” (jak np. *Wiersze, Wiersze o kampanii zimowej 1980 roku, Wiersze w kwietniu*) lub „strofy”, gdzie indziej „stance”<sup>7</sup> (*Новые Стансы к Августе. Стихи к М. Б.*) albo „sonet”<sup>8</sup>. Spośród gatunków antycznych, po które sięga Brodski, najbardziej charakterystyczne dla jego poezji są — rzadko spotykane współcześnie — ekloga, elegia, list poetycki, epitafium, dialog i romans. Wszystkie te gatunki to przykłady liryki osobistej, która jest niewątpliwie domeną poezji Josifa Brodskiego.

Ekloga — rodzaj sielanki, charakteryzujący się przede wszystkim formą czystego dialogu — ukształtowała się w poezji greckiej III wieku p.n.e. i funkcjonowała do początku naszej ery<sup>9</sup>. Po formę eklogi sięgało wielu twórców epoki klasycyzmu, rokoka, sentymentalizmu, ale chyba do dziś najbardziej znane pozostają eklogi Wergiliusza, wcześniej zwane przez autora bukolikami<sup>10</sup>. Gatunek ten wykorzystał J. Brodski, pisząc *Eklogę IV (zimową)* i *Eklogę V (letnią)*. Obie eklogi powstały stosunkowo niedawno: *Ekloga V (letnia)* — w 1981 roku, *Ekloga IV (zimowa)* weszła do tomu *Уранія*, który był wydany w 1987 roku. *Ekloga IV* to filozoficzne rozważania na temat życia i czasu ujęte w ramy zimowego pejzażu. Czas to główny bohater tego utworu, o czym świadczy nie tylko treść samego wiersza, ale także motto z IV eklogi Wergiliusza:

Ultima Cumaei venti iam carminas aetas;  
magnus ab integra saeculorum nascitur ordo...<sup>11</sup>

<sup>6</sup> J. Brodski: *Pewnej poetce*. Przeł. S. Barańczak. W: idem: *82 wiersze i poematy*. Kraków 1989, s. 56.

Mimo iż, oczywiście, nie powinno się utożsamiać wypowiedzi „ja lirycznego” z poglądami autora wiersza, jednak w tym przypadku zbieżność jest raczej oczywista.

<sup>7</sup> Według *Słownika terminów literackich* termin ten ma pięć znaczeń, z których najodpowiedniejsze wydaje się w naszym przypadku znaczenie 2 i 5 (M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński: *Słownik terminów literackich*. Wrocław — Warszawa 1976, s. 414).

<sup>8</sup> Warto zauważyć, że nazwa „sonet”, zamieszczona w tytule wcale nie determinuje formy wiersza np.: *Sonet, Dwadzieścia sonetów dla Marii Stuart*.

<sup>9</sup> M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński: *Słownik terminów literackich...*, s. 404.

<sup>10</sup> Patrz: M. Brożek: *Wergiliusza „Bukoliki”*. W: idem: *Historia literatury łacińskiej* Wrocław—Warszawa 1976, s. 234—341. Znamiennie wydaje się to, że Wergiliusz faktycznie współtworząc gatunek poetycki od razu przelamuje jego konwencję — w swej IV ekłodze nie tylko odchodzi od tematyki pastoralnej, ale także rezygnuje z formy dialogu.

<sup>11</sup> J. Brodski: *Ekloga IV (zimowa)*. Przeł. S. Barańczak. „Literatura na Świecie” 1988, nr 7, s. 3.

Na analogię między *Eklogą IV* J. Brodskiego a utworem Wergiliusza wskazuje także rezygnacja obu autorów z kanonicznego dla gatunku eklogi kostiumu pasterskiego<sup>12</sup>. *Ekloga V (letnia)* to także liryka filozoficzna, lecz opis upalnego lata przedstawiony w wierszu zbliża go do postaci kanonicznej eklogi antycznej, której tematem były najczęściej sceny pasterskie, osadzone w letnim pejzażu. Oprócz zastosowania antycznej formy klasycyzm ujawnia się w eklogach także w doborze motywów, a są to np.: porównanie wron do „retorów-patriotów”<sup>13</sup>, przedstawienie Muzy jako siły sprawczej eklogi<sup>14</sup>, napomknięcie o Sybilli<sup>15</sup> w *Ekłodze IV*, obraz Ledy przyjmującej łabędzia<sup>16</sup>, Attyli<sup>17</sup>, Simonidesa<sup>18</sup> w *Ekłodze V*. I jakby na przekór antycznym motywom w obu eklogach, w roli wiążącej je nici pojawia się trywialny obraz muchy; w *Ekłodze IV (zimowej)* jako składnik snu o lecie<sup>19</sup>, w *Ekłodze V (letniej)* jako element upalnego pejzażu<sup>20</sup>. Oba utwory muszą wywołać zdziwienie czytelnika, a przynajmniej zmusić go do sięgnięcia po słownik terminów literackich, z racji swej oryginalności gatunkowej.

Kolejnym biorącym swój rodowód z antyku gatunkiem poetyckim często występującym w poezji J. Brodskiego jest elegia. Można tutaj wymienić takie tytuły, jak: *Elegia* (taki tytuł powtarza się wielokrotnie), *Prawie elegia*, *Elegia: dla Roberta Lowella* czy wreszcie *Wielka elegia dla Johna Donne'a*. Na uwagę zasługuje też cykl *Elegie rzymskie*, który przywodzi na myśl utwór Goethego o tym samym tytule, czy też inny typ elegii w formie listu miłosnego, pochodzący z poezji aleksandryjskiej, upowszechniony przez Owidiusza. Jak wynika z samych tytułów utworów, niektóre z elegii mają konkretnego,

---

Przekład filologiczny motto: „Według przepowiedni Kumskiej nastał krąg ostatni. Na nowo teraz zaczyna się majestatyczne powstawanie czasu.”

O szacunku Brodskiego do Wergiliusza może świadczyć, iż sugeruje on możliwość zamiany określenia Anno Domini na Post Vergil. (J. Brodski: *Ucieczka z Bizancjum*. W: idem: *Cztery eseje*. Warszawa 1987, s. 33–34).

<sup>12</sup> Stanisław Stabryła w swej książce *Wergiliusz. Świat poetycki* (Wrocław—Warszawa 1976, s. 76–84) wskazuje na chrześcijańską interpretację IV eklogi. Josif Brodski posuwa się dalej, nazywając Wergiliusza pierwszym poetą chrześcijańskim, umieszczając go nawet w Dantejskim Niebie (J. Brodski: *Ucieczka z Bizancjum...*, s. 35). Często zresztą Brodski powołuje się na autora *Eneidy*, szczególnie w kontekście wspomnień o Annie Achmatowej (*Wspominając Annę Achmatową*. Rozmowę z J. Brodskim przeprowadził S. Wołkow, przeł. J. Illg. „Zeszyty Literackie” 1990, nr 30, s. 25.)

<sup>13</sup> J. Brodski: *Ekloga IV (zimowa)*. Przeł. S. Barańczak. „Literatura na Świecie” 1988, nr 7, s. 6.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 8.

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> И. Бродский: *Эклога 5-ая: летняя*. „Дружба народов” 1988, № 8, s. 179.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 180.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 183.

<sup>19</sup> J. Brodski: *Ekloga IV (zimowa)*..., s. 6.

<sup>20</sup> И. Бродский: *Эклога 5-ая: летняя*..., s. 179.

nazwanego adresata, np. *Elegia: dla Roberta Lowella czy Wielka elegia dla Johna Donne'a*. Podobny charakter mają także utwory, w których tytule nie występuje określenie „elegia”, lecz przez swoją ideę mogą one być zaliczone do tego gatunku. Można tutaj wymienić takie wiersze, jak: *Na śmierć przyjaciela, Pamięci T. S. Eliota, Na śmierć Żukowa czy Pamięci ojca: Australia*.

Na szczególną uwagę zasługuje oryginalny typ elegii, będący nawiązaniem do rzymskiej poezji Aleksandryjskiej i *Heroid* Owidiusza<sup>21</sup>. *Heroidy*, inaczej *Epistules*, Owidiusza to czternaście listów heroid — bohaterek mitologicznych — do swych wybranków: Penelopy do Ulissesza, Bryzeidy do Achillesa, Medei do Jazona, Dejaniry do Herkulesa, Dydony do Eneasza. Dydona, wspominając wszystkie swoje zasługi wobec Eneasza, błaga go, aby jej nie opuszczał<sup>22</sup>. Wątek ten kontynuuje Brodski w wierszu *Eneasz i Dydona*, gdzie para mitologicznych bohaterów jest ukazana w kulminacyjnym momencie swoich losów: Eneasz, wzywany przez obowiązek ostatecznie odchodzi, a porzucona Dydona rozpacza po stracie ukochanego. Można tutaj odnaleźć także echa starszej legendy<sup>23</sup>, według której Dydona dokonuje samospalenia na stosie, co może tłumaczyć pojawienie się motywu ogniska w ostatniej strofie wiersza<sup>24</sup>. Należy wspomnieć, iż w eseju pt. *Ucieczka z Bizancjum* Brodski szeroko rozwodzi się nad rolą rzymskich elegistów oraz autora *Metamorfoz* (którego los wygnańca musiał być szczególnie bliski Brodskiemu) w kształtowaniu kultury, przeciwstawiając ich Wergiliuszowi, tak jak przeciwstawia się poezje prozie. Brodski wspomina także o otwartej wrogości między zwolennikami retoryki Aleksandryjskiej i Wergiliuszem — przedstawicielem „formy propagandy państwowej”<sup>25</sup>. Jak można jednak zauważyć autor *Wielkiej elegii dla Johna Donne'a* nie przywiązuje wagi do historycznego sporu, korzystając we własnej pisarskiej praktyce z doświadczeń obu, zwalczających się ongiś szkół poetyckich.

O tym, że Brodski szczególnie ceni formę epistolarną świadczy nie tylko fakt odwołania się do starożytnych *Epistules*, lecz również częste nadawanie formy listu własnym utworom. List poetycki to gatunek powstały w ramach poezji rzymskiej, a przykładami zastosowania tej formy wypowiedzi w antyku są wspomniane już *Heroidy* Owidiusza i *List do Pizonów* Horacego<sup>26</sup>. Później

<sup>21</sup> M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński: *Słownik terminów literackich...*, s. 153.

<sup>22</sup> J. Brodski: *Ucieczka z Bizancjum...*, s. 34.

<sup>23</sup> Legenda ta była opowiedziana przez Timajosa (S. Kopański: *Słownik mitów i tradycji kultury*. Kraków 1991, s. 231).

<sup>24</sup> J. Brodski: *Eneasz i Dydona*. Przeł. E. Siemaszkiewicz. „Res Publica” 1988, nr 1, s. 137.

<sup>25</sup> J. Brodski: *Ucieczka z Bizancjum...*, s. 33-34.

<sup>26</sup> M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński: *Słownik terminów literackich...*, s. 218.

za szczególnie atrakcyjny uważali ten gatunek poeci epoki klasycyzmu. Josif Brodski, głosząc tezę, iż „po nas nie zostanie nic wartego korespondencji”<sup>27</sup>, listowi poetyckiemu wyznacza poczesne miejsce w swoim dorobku literackim. Niektóre z jego wierszy-listów posiadają konkretnego nadawcę, czego przykładem mogą być: *Odyseusz do Telemacha*, *Do Lykameda na Skyros* czy IX część *Nowego Juliusa Verne'a* — absurdalne listy porucznika Benza do Blanche Delarue z wnętrza monsturalnej ośmiornicy. Ciekawą formę dwóch listów posiada wiersz pt. *Listy z czasów dynastii Ming*, który ma formę odrębnych części znaczeniowych ujętych w osobne cudzysłowia. Taki chwyt artystyczny sprawia wrażenie, iż poeta jedynie cytuje cudzą korespondencję. Natomiast utwór pt. *Письмо в бутылке* naśladuje autentyczny rękopis znaleziony w butelce, czemu ma służyć zabieg opuszczenia przez autora niektórych wersów jako rozmytych przez wodę. Interesującą egzemplifikacją twierdzenia poety, iż obecnie „nawet młodzi ludzie, z pozoru mający mnóstwo czasu, obywają się kartkami pocztowymi”<sup>28</sup>, jest wiersz *Pocztówka z miasta K*.

Rozważania na temat wykorzystania formy listu poetyckiego przez Josifa Brodskiego można podsumować stwierdzeniem, iż poeta szczególną rolę przypisuje „formalnej” stronie listu-wiersza, chwytom, które pozwalają stworzyć wrażenie, iż dany utwór to „autentyczny” fragment korespondencji pomiędzy fikcyjnymi postaciami.

Kolejnym gatunkiem antyku, występującym w poezji Brodskiego jest swoisty rodzaj dialogu poetyckiego. Twórcą dialogu był Platon, wykorzystujący tę formę w swoich traktatach filozoficznych. Brodski często włącza dialog w strukturę wiersza, ujmując go najczęściej w formę *genus dramaticum* np.: *Kwintet*, *Ofiarowanie Jezusa w świątyni*<sup>29</sup>. Można także odnaleźć w jego dorobku poetyckim utwory całkowicie zbudowane na bazie dialogu z zastosowaniem *genus dramaticum*: VI część *Nowego Juliusa Verne'a* (*Rozmowa na mostku kapitańskim*) i część VII tego samego utworu (*Rozmowa w kabinie*), lub polilogu: część III (*Rozmowa w salonie okrętowym*) i IV (*Rozmowy na pokładzie*), także z *Nowego Juliusa Verne'a*.

Inne gatunki antyczne w liryce Brodskiego to romans i epitafium. Romans jest gatunkiem pochodzącym z III—I w. p.n.e., ostatniej fazy epoki hellenistycznej<sup>30</sup>. W liryce Brodskiego gatunek ten reprezentuje utwór *Рождественский романс*. Epitafium to forma ukształtowana w Atenach, w V w. p.n.e.,

<sup>27</sup> J. Brodski: *Ucieczka z Bizancjum...*, s. 37.

<sup>28</sup> Ibidem.

<sup>29</sup> Można także znaleźć wtrącone w wypowiedź „ja lirycznego” polilogi, np.: J. Brodski: *Dwadzieścia sonetów do Marii Stuart*. Przeł. E. Biedka. „Literatura na Świecie” 1988, nr 7, s. 225—234; idem: *Ze smutkiem i czułością*. Przeł. S. Barańczak. W: idem: *Wiersze i poematy*. Warszawa 1989, s. 13.

<sup>30</sup> M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński: *Słownik terminów literackich...*, s. 377.

w czasie wojen grecko-perskich<sup>31</sup>. Formę tę wykorzystał Brodski w wierszu *Epitafium dla Tyrana*. Utwór ten jest nieco przewrotny, gdyż epitafium to utwór pochwalny, a wiersz Brodskiego stanowi przede wszystkim celną ironię.

Ironia jest często spotykaną postawą „ja lirycznego” w wierszach J. Brodskiego. Mówiąc o tej kategorii estetycznej, należy pamiętać, że wykształciła się ona w antycznej Grecji, w jej filozofii i literaturze, o czym świadczy geneza takich pojęć, jak ironia sokratyczna i ironia tragiczna<sup>32</sup>. Adam Pomorski w eseju *Los i Wola* wskazuje proces, który przeżył 24-letni poeta, i wszystkie jego następstwa jako źródło ironii Brodskiego, podkreślając fakt, że „postawa Sokratesa pozwalała mu sięgnąć po wolność absolutną”<sup>33</sup>. Jednocześnie, w dalszej części eseju zwraca uwagę „amatorom sarkastycznej interpretacji [...], że mają do czynienia z poetą filozoficznej ironii, a nie satyrycznego sarkazmu”<sup>34</sup>. Poetą ironicznym nazywa Brodskiego także Tomasz Venclowa, w zatytułowanej *Zmysł perspektywy*<sup>35</sup> rozmowie z autorem *Wielkiej elegii*.

Jak już zaznaczono we wstępie ogromny wpływ na całokształt dorobku poetyckiego J. Brodskiego wywarła poetyka antyczna, a w jej ramach także retoryka. Jednym z podstawowych wyznaczników stylu retorycznego jest okres retoryczny — „zdanie o charakterystycznej, kolistej budowie [...], którego najistotniejszą cechą jest »zawieszenie sensu« przez wzmożenie napięcia i ciekawości, po którym następuje spadek i dopełnienie”<sup>36</sup>. Typowym przykładem periodu retorycznego jest fragment z wiersza Brodskiego *Na śmierć przyjaciela*:

Tobie, temu a temu — bądź co bądź niewielka to praca  
spod kamienia wydłubać cię — składam mój hołd bez imienia,  
tyleż dla tej przyczyny, że imię też w proch się obraca,  
ile z racji wyższości nad tobą [...]”<sup>37</sup>

Niektóre z wierszy zbudowane są na wzór patetycznej przemowy retora, lecz podniosłość stylu często zostaje niespodziewanie zamieniona w ironię:

Bądź pozdrowiony w dwa tysiące lat  
później. Ty też miałeś za żonę  
dziwkę. Wiele nas łączy. A poza tym—  
tutaj jest twoje miasto. Samochody,

<sup>31</sup> Ibidem, s. 106.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 171.

<sup>33</sup> A. Pomorski: *Los i Wola*. „Literatura na Świecie” 1988, nr 7, s. 274.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 282.

<sup>35</sup> *Zmysł perspektywy*. Rozmowę z J. Brodskim przeprowadził T. Venclowa. Przel. N. Woroszyńska. „Odra” 1989, nr 2, s. 42.

<sup>36</sup> J. Ziomek: *Retoryka opisowa*. Wrocław · Warszawa 1990, s. 269 i 270.

<sup>37</sup> J. Brodski: *Na śmierć przyjaciela*. „Literatura na Świecie” 1988, nr 7, s. 47.

zgiełk, rejdach, lumpy w żyłę sobie dają  
w zawilgłych bramach, ruiny. Dziś oto,  
szary wędrowiec, twój pozdrawiam biust  
w kurzu galerii puste] [...]»<sup>38</sup>

W wierszu *Jalcie poświęcam* „ja liryczne” przybiera maskę retora-mówcy, który jakby bawiąc się własnymi słowami wzbogaca „prawdę o element sztuki”<sup>39</sup>:

To wszystko o czym niżej opowiemy,  
To szczerą prawdą. Na nieszczęście jednak  
nie tylko kłamstwo, lecz i żywa prawda  
wymaga dziś solidnych uzasadnień  
oraz dowodów [...]

Zeznania świadków są tu przytoczone  
w tej kolejności, w jakiej je składano.  
Oto jest przykład zależności prawdy  
od sztuki, a nie zależności sztuki  
od występowania prawdy.<sup>40</sup>

Josif Brodski powołuje się na motywy antyczne niezwykle często, powtarzając za Puszkinem, że poezja to „służba Muzom”<sup>41</sup>. Zadaniem poety jest ciągła interpretacja mitologii, dostosowanie jej do współczesności<sup>42</sup>. O szacunku, jaki żywi Brodski do mistrzów antyku może świadczyć to, iż swojego przyjaciela i mistrza zarazem — W. Audena nazywa „transatlantyckim Horacym”<sup>43</sup>. Fakt, iż współczesny poeta tak często odwołuje się do form i gatunków archaicznych, czerpiąc wzory z epok tak odległych jak antyk, czy kontrowersyjnych jak barok nadaje jego poezji osobliwy, ponadczasowy wymiar. Brodski przekłada język współczesności na system znaków uniwersalnych tak, że problemy poruszane w jego poezji zyskują sens ogólnoludzki i ogólnokulturowy. Nie można jednak pominąć faktu, iż z antyku czerpie poeta jedynie to, co odpowiada jego sposobowi myślenia i wrażliwości człowieka współczesnego. Nie znajdując w monumentalnej rzeczywistości Związku Radzieckiego lat sześćdziesiątych środków wyrazu dla opisanego swego świata wewnętrznego, sięga po gatunki historyczne, czerpie wzory z poetyki antycznej i barokowej. W nich odnajduje najpiękniejsze wzorce liryki intymnej i właśnie te gatunki przystosowuje do swoich potrzeb. Z ogromnej liczby

<sup>38</sup> J. Brodski: *Biust Tyberiusza*. „Literatura na Świecie” 1988, nr 7, s. 67.

<sup>39</sup> J. Brodski: *Jalcie poświęcam*. „Literatura na Świecie” 1988, nr 7, s. 38.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 37—38.

<sup>41</sup> J. Brodski: *Poeta a proza*. „Literatura na Świecie” 1988, nr 7, s. 16.

<sup>42</sup> J. Brodski: *Wątpliwości są przekonaniem*. „Literatura na Świecie” 1988, nr 7, s. 74.

<sup>43</sup> J. Brodski: *Sprawić przyjemność cieniowi*. „Literatura na Świecie” 1988, nr 7, s. 105.



gatunków antycznych, wybiera te najbardziej osobiste: list poetycki i elegię, pomijając w zasadzie koronny gatunek antyku — odę. Jedynym przykładem wykorzystania gatunku pochwalnego i wzniosłego jest wspomniane *Epitafium dla tyrana*, które jednak przez swą ironiczność burzy konwencję gatunku. Jak pisze Michał Głowiński w książce pt. *Style odbioru* wybór stylu historycznego przez pisarza jest „decyzją światopoglądową”, gdyż „domeną stylu historycznego jest refleksja filozoficzna dotycząca położenia człowieka w świecie i w historii”<sup>44</sup>. Na zakończenie zacytujmy fragment eseju Josifa Brodskiego *Wątpliwości są przekonaniem*: „W zasadzie każda epoka, każdy wiek, nie mówiąc już o każdej kulturze, ma własną Grecję, własne Chrześcijaństwo, własny Orient i własną mitologię. Po prostu każdy wiek narzuca swoją interpretację; w pewnym sensie działa to na zasadzie szkła powiększającego. Jesteśmy tylko kolejną soczewką.”<sup>45</sup>

<sup>44</sup> M. Głowiński: *Kanony poetyckości i style historyczne*. W: idem: *Style odbioru*. Kraków 1977, s. 200.

<sup>45</sup> J. Brodski: *Wątpliwości są przekonaniem...*, s. 74—75.

Иоанна Мадльох

## АНТИЧНЫЕ ФОРМЫ В ЛИРИКЕ ИОСИФА БРОДСКОГО

### Резюме

Темой работы является представление роли античной поэтики, особенно жанров античной поэзии, в творчестве Иосифа Бродского. Описывается способ использования поэтом примеров античной личной поэзии как напр. элегия, буколика, эпистола, роман и эпиграмма. Рассматривается также проблема влияния античной риторики на творчество современного поэта, размер изменений риторических образцов, особенно, свойственной поэту иронии.

Joanna Madloch

**ANCIENT FORMS IN THE LYRICS OF JOSIF BRODSKI**

Summary

The subject considered in this article is the role of the poetic ideas of the ancient world, and in particular the genres of antique poetry, in the creative works of Josif Brodski. A discussion is given of the means of utilisation by the poet of examples of antique personal poetry, e.g. elegy, eclogue, poetic letter, romance, epitaph. Also considered here is the question of the influence of the rhetoric of the ancient world on the works of a contemporary poet and the scope of modification of the rhetorical models, particularly by the poet's special brand of irony.